

PISZĄ O NAS ...

W katolickim kwartalniku "Katecheta" poświęconym wychowaniu i katechizacji dzieci, ukazał się w ubiegłym roku (nr 2/91) artykuł pt. "Czego katecheci mogą nauczyć się od nauczycieli Szkół Niedzielnych". Fragmenty artykułu p. Elżbiety Łoźnej zamieszczamy na łamach naszego czasopisma. Podkreślenia w tekście pochodzą od redakcji. (red.)

Na przestrzeni wieków każdy z Kościołów chrześcijańskich wypracował swoje metody pracy z zakresu nauczania prawd wiary oraz wychowania w wierze dzieci i młodzieży...

W Kościele rzymskokatolickim do podjęcia obowiązków katechety przygotowują kilkuletnie kursy katechetyczne lub uczelnie katolickie, natomiast w Kościołach protestanckich o krótszej tradycji, czyli tzw. Kościołach wolnych, dla nauczycieli Szkół Niedzielnych organizowane są kursy. Zjazdy te są trzystopniowe w zależności od wieku wychowanków.

Kurs dla nauczycieli Szkół Niedzielnych I i II stopnia odbył się w dniach od 2-9 II 1989 r. w Warszawie, przy ul. Zagórnej 10. Zorganizowała go Naczelna Rada Kościoła Zborów Chrystusowych. Spotkania zjazdu I stopnia prowadziła Alicja Lewczuk, członek tegoż Kościoła, natomiast II przygotowany był we współpracy z Holendrami, członkami organizacji "Dziecko i świat" (powstała ona w latach siedemdziesiątych; od 10 lat działa w Polsce, a od 7 lat w wielu innych krajach świata: Arabii, Brazylii, Portugalii, Chinach, Nigerii, Filipinach, Ghanie. Ma ona za cel pomóc nauczającym dzieci i młodzież prawd Bożych przez wskazanie na różne metody przekazywania).

Kursy dla nauczycieli odbywają się kilka razy do roku, w zależności od potrzeb. To zasługuje na szczególną uwagę z tego względu, że obok tradycyjnych słuchaczy: członków Kościoła Zborów Chrystusowych, Zielono-

wiątkowego, Ewangelicznych chrześcijan, Chrześcijan wiary ewangelicznej i wolnych zielonoświątkowców, wzięli w nim udział także członkowie Kościoła rzymskokatolickiego. Byli wśród nich katecheci świeccy, siostry zakonne (Misjonarki Św. Rodziny) oraz alumni (z Warmińskiego Seminarium Duchownego). Gościnni gospodarze zjazdu tradycyjną nazwę "kurs dla Nauczycieli Szkół Niedzielnych" zmienili na "kurs dla nauczycieli Szkół Niedzielnych i katechetów".

Zimowy tydzień zjednoczył we wspólnej trosce o następne pokolenie obecnych i przyszłych wychowawców religijnych z wielu Kościołów chrześcijańskich. Dzięki zaproszeniu przez Kościół Zborów Chrystusowych katolicy mogli przyjrzeć się metodom docierania z Dobrą Nowiną do dzieci i młodzieży, jakie stosują Kościoły wolne. Mieli oni okazję ubogacenia się tym, co wypracowali inni chrześcijanie.

"Żadne dziecko nie stanie się chrześcijaninem samo z siebie. A my nie powinniśmy oczekiwać, że nasze społeczeństwo wykształci je na chrześcijanina" - takim stwierdzeniem, wyrażającym troskę o każde dziecko, niezależnie od przynależności wyznaniowej, A.Lewczuk rozpoczęła kurs.

Spójrzmy na niektóre charakterystyczne, dostrzeżone oczami katolickiego katechety, rysy nauczania Kościołów wolnych...

Treścią nauczania dzieci są podstawowe prawdy biblijne, przedstawiane na podstawie historii biblijnych. Przekazywane są one początkowo w formie zabawy, która ma na celu zarówno rozwój duchowy, jak i społeczny; uwzględnia się przy tym także potrzeby umysłowe i fizyczne dziecka.

Żeby zaspokoić te potrzeby, uwaga nauczającego winna być skierowana na dziecko na tyle, aby czuło się do wartościowane, dostrzeżone, potrzebne, bezpieczne i kochane ze

względu na to tylko, że jest dzieckiem. Szczególnej uwagi wymagają te dzieci, które najbardziej potrzebują naszej miłości - zaniedbane, nieraz nawet głodne. Zaspokajanie podstawowych potrzeb dziecka: psychicznych, a także fizycznych, jest nierzadko jednym z warunków, żeby spotkanie ze Słowem Bożym mogło spełnić swoje zadanie, tzn. by mogło zaszczerpić w nim wartości, które niesie chrześcijaństwo...

A.Lewczuk zarysowała obraz nauczającego i uczącego, ich wzajemną zależność. Nauczający ma za zadanie pomóc dziecku przyjść do źródła Bożej miłości; Chrystus prosi o to w słowach: "Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im" (Mk 10,14). Każde z nich pragnie być kochane także miłością Bożą. Może ją poznać i doświadczyć dzięki miłości tych, którzy nauczają w Jego imieniu. Będzie to możliwe, jeśli prowadzący szkołkę sam będzie otwarty na Bożą miłość.

A.Lewczuk zwróciła uwagę na tę prawdę, że nie wystarczy głosić Dobrą Nowinę, trzeba być wręcz przenikniętym Ewangelią (por. Ef 6, 18-22). Można bowiem dać tylko to, co się samemu posiada. Dziecko można napełnić tylko tym, czym są sami nauczający (por. 2 Tm 2, 15). Przy czym zaangażowaniu w to dzieło powinna przyświecać zasada: "Pracuj tak, jakby wszystko zależało od twojej pracy. A módl się tak, jakby wszystko zależało od Pana Boga". Dlatego też nauczający w szkółce ma być przede wszystkim nie tylko nauczycielem religii, ile świadkiem Chrystusa, gdyż od tego będzie zależało przyjęcie całego przepowiadania.

Kurs stwarzał szansę zrobienia rachunku sumienia - czy jako katecheci, spełniamy ten tak istotny warunek głoszenia Dobrej Nowiny, który pobrzmiewa niejednokrotnie w nauczaniu zwierzchników naszego Kościoła: "Człowiek współczesny bardziej słu-

cha świadków niż nauczycieli, a jeżeli słucha nauczycieli, to na tyle, na ile oni są świadkami" (Paweł VI).

W nauczaniu Kościołów wolnych kładzie się nacisk na przekazywanie Dobrej Nowiny o zbawieniu w celu wzbudzenia wiary... Modlitwa zaś stanowi integralną część każdego spotkania, jest rozmową z Bogiem o tym, co w życie dziecka wniosło usłyszane słowo. Nauka wersetów jest jedną z form pomocy dziecku, by Słowo Boże i wydarzenia z życia Chrystusa nie były pojmowane w sposób tylko historyczny, ale były żywe w jego życiu, a więc pomagały mu w przeżywaniu na co dzień prawd Bożych zawartych w Biblii. By ułatwić ich przyswajanie, stosuje się różnorodne atrakcyjne pomoce rysunkowe.

Podobną rolę spełnia nauka pieśni i piosenek religijnych, wzbogaconych o ruchy i gesty, pozwalające dziecku w sposób aktywny przyswajać usłyszane treści. A poza tym nie bez znaczenia jest tutaj zasada: "Kto śpiewa dwa razy się modli"...

Spojrzenie na stopień zaakceptowania miejsca Biblii w nauczaniu Kościołów wolnych stwarza nam, katolikom, możliwości ujrzenia, na ile rzeczywista odnowa biblijna, zainspirowana przez Sobór Watykański II, przeniknęła nauczanie Kościoła rzymskokatolickiego. Niestety, znajomość Biblii przez dzieci i młodzież w Kościele katolickim jest niedostateczna. Księga ta powinna być podstawowym podręcznikiem w ręku dziecka

nie tylko na spotkaniach w ramach Ruchu Światło-Życie, ale także na katechezach. Chodzi o to, aby nie eliminując z nauczania katechizmu, uświadomić uczniowi, że Biblia jest Księgą Żywą, która może go nauczyć życia, katechizm zaś stanowi jedynie pomoc.

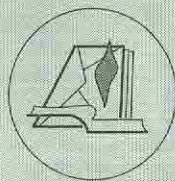
W nauczaniu akcent powinien być położony na biblijny przekaz, a nie dogmatyczny. Teologia winna jedynie służyć przepowiadaniu. Przekazywanie prawd wiary zawartych w Biblii jest istotną treścią spotkania w Szkole Niedzielnej. Jednak czymś najważniejszym, czemu ono służy, jest zeknięcie się dziecka z żywą osobą Jezusa Chrystusa we wspólnocie chrześcijan. Następstwem spotkania Zbawiciela jest nowe narodzenie (por. J 3, 3). Temu właśnie służy przepowiadanie. Każde spotkanie ma przybliżyć uczniowi prawdę, że Chrystus stanowi centrum całego przepowiadania wiary i historii zbawienia, i On chce być centrum całego jego życia w wierze; On jest Kimś osobowym, najważniejszą wartością. Relacja zaś, jaka ma się zawiązać między uczniem a Bogiem, ma być relacją przyjaźni (por. J 15, 15)...

Uczestnicy kursu nie omieszkali dzielić się tym, czym ubogacili się w Warszawie, z innymi osobami w swoich środowiskach. To zaowocowało pragnieniem poszerzenia kontaktów z A.Lewczuk na tej płaszczyźnie ze strony Sióstr Misjonarek Św. Rodziny oraz kleryków z WSD.

Katecheci świeccy z Diecezji Warmińskiej mieli już okazję uwzględnić elementy programu kursu na dorocznych trzydniowych rekolekcjach organizowanych w Gietrzwałdzie przed rozpoczęciem roku katechetycznego. Swoją wiedzę i ogromnym doświadczeniem pedagogicznym służyła A.Lewczuk oraz nauczycielka Szkoły Niedzielnej Kościoła Zborów Chrystusowych z Olsztyna, Barbara Kuźniar. W niespełna miesiąc później katecheci po spotkaniach w Gietrzwałdzie zasilili już grono uczestników kursu, które tym razem odbyło się w Lublinie.

W Dyrektorium ekumenicznym znajdujemy zalecenie kierowane do ekumenistów: "Przyczyniać się z braćmi odłączonymi do dawania wspólnego świadectwa chrześcijańskiej wiary i do wzajemnej współpracy np. w dziedzinie wychowania, poczucia moralności, praw społecznych" itp. (cz. I, nr 6e). (Warto zaznaczyć, że soborowe pojęcie "bracia odłączeni" poddano rewizji, by stwierdzić, że wszyscy chrześcijanie są "braćmi rozłączonymi!"). Być może kurs lutowy stanowił "jaskółkę" zwiastującą, iż jest możliwa współpraca chrześcijan w Polsce na różnych płaszczyznach, że ruch ekumeniczny w naszym kraju nie musi się kończyć na mniej lub bardziej rozbudowanych Tygodniach Modlitw o Jedność Chrześcijan.

ELŻBIETA ŁOŻNA



KORESPONDENCYJNE SEMINARIUM BIBLIJNE w Warszawie

uprzejmie zawiadamia, że prowadzi nabór na nowy dwuletni kurs.

**Szczegółowe informacje pod adresem:
Korespondencyjne Seminarium Biblijne
ul. Puławska 114
02-620 Warszawa
tel. 44 05 62 lub 44 06 25**